PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, czwartek 12 maja 1932 r. | Nr. 107

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S.Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Der Tag 11.V, pisze, że to, co się dzieje na polskiem Pomorzu, sprzeciwia się uspokajającym zapewnieniom ze strony polskiej. „Narzuca się coraz silniej wrażenie — pisze dziennik — że Polska przy poparciu wszystkich czynników wojskowych organizuje nieregularną armję rezerwową w tym celu, aby uczynić z niej narzędzie do napadu na Gdańsk lub na Prusy Wschodnie". Dziennik przytacza szczegóły z działalności Związku Powstańców i Wojaków i dowodzi, że na pewnem zebraniu w Toruniu mówiono o ataku na ziemie niemieckie.

Prasa niemiecka z 11.V, podaje sprawozdania z manifestacji urządzonej przez oddziały partji niemiecko - narodowej w Berlinie przeciwko Polsce i Litwie, a w obronie „zagrożonego wschodu". Dzienniki podają części uchwalonych tam rezolucyj: p. n. „Der deutsche Osten in höchster Gefahr!" „Hände weg von Danzig und Memel" i t. d.

Deutsche Tageszeitung 11.V, w koresp. z Gdańska pisze, że „rząd gdański był zmuszony odwołać się ponownie do Komisarza Ligi Nar. o decyzję w sprawie zarządzeń celnych rządu polskiego, które nietylko są sprzeczne z dyktatem wersalskim, z uzasadnieniem oddzielenia Gdańska od państwa niemieckiego oraz sprzeciwiają się unji celnej z Polską, — ale także w najwyższym stopniu podkopują gospodarczy byt Gdańska".

Dziennik zaznacza, że wysoki komisarz wysłał skargę gdańską do Ligi Nar. wobec tego, że Polska odmówiła zastosowania się do poprzedniej jego decyzji.

Prasa niemiecka z 9.V podaje za „Lokal-Anzeiger'em" treść wniosku, jaki zgłosiła w parlamencie frakcja niemiecko-narodowa, w którym to wniosku wzywa ona rząd Rzeszy, aby „poczynił na terenie międzynarodowym kroki: a) celem zabepieczenia Gdańska z powodu zagrożenia ze strony Polski, b) celem przyłączenia Kłajpedy do Rzeszy na podstawie prawa samostanowienia, wreszcie c) celem podjęcia zasadniczej rewizji granicy wschodniej".

Vorwärts 11.V w art. wst. „Groener entlarnt Hitler" pisze, że min. Groener w parlamencie odczytał wczoraj list, do którego w swoich wyborczych przemówieniach nawiązywali Bruening i Braun, a który jest dla Htlera druzgocący. Okazuje się bowiem, że istniał zamiar wycofania hitlerowskich oddziałów szturmowych w razie wkroczenia wojsk polskich. Wynika z tego, że narodowi socjaliści gotowi są uchylać się od służby wojskowej, jeżeli im nie przypadają do gustu ministrowie, którzy w danej chwili rządzą. „Tacy ludzie, podkreśla dziennik, są jeszcze na tyle bezczelni, że innym zarzucają zdradę stanu!"

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Vossische Ztg. 10.V, w art. wst. podaje korespondencję z Warszawy p. t. „Przeludnienie. Zasadnicze zagadnienie społeczne Polski". Autor zaznacza, że Polska „na razie" ma największy przyrost ludności i dzisiaj liczy ona 32,1 miljonów mieszkańców. W Polsce panuje obok Rumunji największa śmiertelność dzieci, oraz niski przeciętny okres życia. Ale właśnie w tym ostatnim fakcie teoretycy nacjonalistyczni widzą korzyść dla Polski, ponieważ z tego powodu istnieje większa niż gdzieindziej liczba ludności w wieku służby wojskowej: 20 — 40 lat. Autor dalej pisze, że nadwyżki ludności nie przyjmuje ani przemysł, który z braku kapitałów nie może się rozwijać, ani emigracja, która teraz prawie ustała. W rolnictwie nie może znaleźć zatrudnienia większa ilość bezrobotnych z powodu wielkiego obniżenia się zarobków na wsi. Rozwiązanie zatem zagadnienia przyrostu ludności stanowi poważną trudność. Autor wyraża zdziwienie z tego powodu, że mimo tych złych warunków i trudności w Polsce rodzi się jednak miljon dzieci corocznie, t. j. tyleż co w Niemczech, dwukrotnie ludniejszych.

Le Temps 11.V, podaje w korespondencji z Warszawy wiadomość o naradach byłych premjerów Polski i dodaje za „Ilustrowanym Kurjerem Codziennym", iż możliwy jest powrót prof. Bartla na stanowisko premjera.

Chicago Daily News 11.V, i inne pisma zamieściły artykuł Paula Scotta Mowrera, stwierdzający, że zdaniem kół zarówno francuskich jak i polskich sojusz będzie odnowiony, gdyż leży on w interesie obydwu państw. Zdaniem Mowrera, nawet w razie nieodnowienia przymierza stosunki polsko - francuskie nie uległyby poważniejszej zmianie.

Slovak 3.V, w art. wst. omawia polskie święto narodowe 3 maja. Autor przytacza ustępy z książki lorda D'Albernona o pobiciu bolszewików w 1920 r. i podkreśla ten ustęp, w którym d'Abernon pisze, że „w żadnym momencie zasługi Polski wobec Europy nie były większe, w żadnym momencie niebezpieczeństwo nie było groźniejsze". Autor dalej omawia znaczenie konstytucji z 3 maja 1791 r. oraz odrodzenie państwa polskiego i podkreśla, że na Słowaczyźnie wywołuje radość fakt, iż Polacy okazują tak wiele sympatji dla Słowaków. „Wspólny los, — pisze autor, — wiąże nas z Polakami, gdyż kiedyś rozumieliśmy polski opór przeciw Rosji, podobnie Polacy rozumieją nasz opór przeciwko Czechom. Przekonaliśmy się o tem niezliczoną ilość razy w ciągu ostatnich lat naszej wolności państwowej, i dobrze się stało dla nas, że mamy w rodzinie słowiańskiej brata, — silnego i nietchórzliwego brata, — który nas rozumie i pojmuje naszą tęsknotę za słowacką narodową wolnością".

Dzień Kowieński 9.V, w art. wst. p. n. „Na marginesie konferencji rozbrojeniowej", omawiając przemówienie kom. Solskiego, delegata Polski na konferencję rozbrojeniową, pisze m. inn.: „Fakty i cyfry, podane przez delegata polskiego, a dotyczące udziału Polski w handlu morskim, były prawdziwą niespodzianką dla wielu członków komisji. Przemówienie delegata polskiego ma szczególne znaczenie z tego względu, że pierwszy raz w dyskusji publicznej na forum konferencji rozbrojeniowej delegacja polska zapomocą niezbitych faktów mogła przedstawić znaczenie dostępu do morza, zobrazować wartość Gdyni, Gdańska, Pomorza, oraz udowodnić cyframi, że Polska potrafiła znakomicie wykorzystać dostęp do morza, który stanowi dla niej niezbędny warunek niepodległości gospodarczej i politycznej".

Lietuvos Žinios 9.V, zamieszcza czwarty z kolei list „Wilnianina" (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. Nr. 97 i 106). W liście tym autor pisze w dalszym ciągu o rozbiciu się społeczeństwa litewskiego w Wileńszczyźnie na dwa wrogie sobie obozy: ch.-demokratyczny i postępowy i podkreśla, że rozbicie to powoduje zanik ruchu litewskiego oraz wpływa ujemnie na młode uczące się pokolenie litewskie, które pogrąża się w apatji i wyzbywa się powoli litewskich uczuć narodowych. Autor w ostry sposób krytykuje wileńskie sfery klerykalne, którym zarzuca uległość wobec polskiego duchowieństwa i rządu; nienawiść litewskich sfer ch.-demokratycznych do litewskich sfer postępowych została — według autora — posunięta tak daleko, że sfery te nie wahają się zarzucać litewskim sferom postępowym komunizm, dając w ten sposób władzom polskim powód do zamykania litewskich instytucyj postępowych; rzecz oczywista, takie postępowanie wileńskiej ch.-demokracji litewskiej leży w interesie rządu polskiego, dla ruchu zaś litewskiego przynosi niepowetowane szkody, gdyż litewskie organizacje postępowe nie są żadnemi organizacjami komunistycznemi, lecz organizacjami narodowo - demokratycznemi, przyczyniającemi się do budzenia poczucia narodowego wśród Litwinów wileńskich.

Rytas 10.V zamieszcza obsz. streszczenie sprawozdania, złożonego ostatnio przez ks. Kraujalisa (prezesa litewskiego ch.-demokratycznego towarzystwa oświatowego w Wileńszczyźnie „Rytas'a") o stanie szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie. Ks. Kraujalis przytoczył przeszkody, jakie musi zwalczać t-wo „Rytas" ze względu na „niezezwalanie" przez polskie władze szkolne na otwieranie nowych szkół litewskich oraz ze względu na „stałe" utrudnianie nauczania w języku litewskim w szkołach litewskich. Pomimo tych przeszkód szkoły litewskie t-wa „Rytas" rozwijają się w Wileńszczyźnie — według Kraujalisa — pomyślnie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA RZESZY.

Neue Freie Presse 10.V, podaje rozmowę z pewną osobistością berlińską, dobrze poinformowaną o niemieckiej polityce zagranicznej; w rozmowie poruszono takie zagadnienia jak rozbrojenie, odszkodowania i sprawa naddunajska, o których wspomniana osobistość wypowiedziała się w sposób następujący: Na konferencji rozbrojeniowej wysunęły się trzy zagadnienia: równouprawnienia zbrojeń, umiędzynarodowienie armji Ligi Nar. i zniesienie pewnych gatunków broni. Pierwsze dwa zagadnienia zostały wysunięte przez Francję, a trzecie popierają Niemcy, Anglja i Ameryka. Niemcy zajęły takie stanowisko, że pozostawiły najpierw Anglji i Ameryce wypowiedzenie się w sprawie zakazu pewnych gatunków broni. Dalej w sprawie odszkodowań oświadczyła wspomniana osobistość, że Amerykanie i Anglicy dają do zrozumienia, że są za całkowitem skreśleniem odszkodowań, a nawet we Francji zarysowuje się dążność do porzucenia dotychczasowej nieustępliwości. Rząd francuski jednak nadal stoi na stanowisku, że nie można Niemiec zupełnie zwalniać od obowiązku spłaty odszkodowań, gdyż po poprawieniu się ich położenia będą mogły podjąć spłaty. Wreszcie w sprawie naddunajskiej ma być zwołana konferencja państw zainteresowanych, ale nie wszystkie jeszcze państwa naddunajskie nadesłały odpowiednie memorjały, wobec tego można sądzić, że sprawa utknęła na dłuższy czas. Niemcy zaś nadal są gotowe do udzielenia pomocy tym państwom, które jak Austrja i Węgry, najbardziej jej potrzebują.

Le Temps 11.V, twierdzi, że nie zanosi się w Niemczech na ustabilizowanie stosunków politycznych. Przeciwnie, wygląda tak, jak gdyby hitleryzm, który opanował Prusy wywierał coraz większy wpływ na rząd Rzeszy. Wątpliwe jest, ażeby Centrum mogło rządzić w Prusach ze ścisłą współpracą nacjonalistów i hitlerowców przeciw socjalistom, jak rządziło dotąd Rzeszą przy poparciu socjalistów przeciw hitlerowcom i nacjonalistom. Nie należy się łudzić tem,

Le Temps H.V. podaje w korespondencji z Warszawy wiadomość o naradach byłych premierów Polski i dotyczące za [illegible]. Kandydatem Opozycji był [illegible] jest możliwy jest powrót płk. Bartla na stanowisko premjera.

Chicago Daily News 11.V. i inne pisma zamieszczają artykuł Paula Scotta Mowrera, stwierdzający, że zdaniem kół zarówno francuskich jak i polskich sojusz będzie odnowiony, gdyż leży on w interesie obydwu państw. Zdaniem Mowrera, nawet w razie nieodnowienia przymierza stosunki polsko-francuskie nie uległyby poważniejszej zmianie.

Slovak 3.V. w art. wst. omawia polskie święto narodowe 3 maja. Autor przytacza ustępy z książki lorda D'Abernona o pobiciu bolszewików w 1920 r. i podkreśla ten ustęp, w którym d'Abernon pisze, że „w dziejach wojennych rozstrzygnięcie losów Polski wobec Europy nie było większe, w którym [illegible] niebezpieczeństwo nie było groźniejsze". Autor dalej omawia znaczenie konstytucji z 3 maja 1791 r. oraz odrodzenie państwa polskiego i podkreśla, że na Słowaczyźnie wywołuje radość fakt, iż Polacy okazują tak wiele sympatji dla Słowaków. „Wspólny los — pisze autor — wiąże nas z Polakami, gdyż kiedy zrozumieliśmy polski opór przeciw Rosji, podobnie Polacy rozumieją nasz opór przeciwko Czechom. Przekonaliśmy się o tem niezliczoną ilość razy w ciągu ostatnich lat naszej wolności państwowej, i dobrze się stało dla nas, że mamy w rodzinie słowiańskiej brata, — silnego i nieulękłego brata, — który nas rozumie i pomoże naszej tęsknocie za słowacką narodową wolnością".

Dzień Kowieński 3.V. w art. wst. p. t. [illegible] przygotowanie konferencji rozbrojeniowej, omawiając przemówienie [illegible] Sokolnickiego, delegata Polski na konferencję rozbrojeniową, pisze m. in.: „Fakty i cyfry podane przez delegata polskiego o dotychczasowych udziale Polski w handlu morskim, były prawdziwą niespodzianką dla wielu członków komisji. Przemówienie delegacji polskiej ma szczególne znaczenie z tego względu, że pierwszy raz w dyskusji publicznej na forum konferencji rozbrojeniowej delegacja polska za pomocą niektórych faktów mogła przedstawić zaprze-

gię dostępu do morza, zobrazować wartość Gdyni, Gdańska, Pomorza, wraz odpowiednio wykazać, że Polska potrafiła znakomicie wykorzystać dostęp do morza, który stanowi dla niej niezbędny warunek niepodległości gospodarczej i politycznej".

Lietuvos Žinios 8.V. zamieszcza czwarty z kolei list „Wilnianina" (pot. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. Nr. 87 i 106). W liście tym autor pisze w dalszym ciągu o rozbiciu się społeczeństwa litewskiego w Wileńszczyźnie na dwa wrogie sobie obozy: ch. demokratyczny i postępowy i podkreśla, że rozbicie to powoduje zanik ruchu litewskiego oraz wpływa ujemnie na młode [illegible] się pokolenie litewskie, które pogrąża się w apatji i wyzbywa się powoli litewskich uczuć narodowych. Autor w ostry sposób krytykuje wileńskie sfery klerykalne, którym zarzuca uległość wobec polskiego duchowieństwa i rządu. Nienawiść litewskich sfer ch. demokratycznych do litewskich sfer postępowych została — według autora — posunięta tak daleko, że sfery te nie wahają się zarzucać litewskim sferom postępowym komunizm, dając w ten sposób władzom polskim powód do zamykania litewskich instytucyj postępowych; zaś, oczywiście, takie postępowanie wileńskiej ch. demokracji litewskiej leży w interesie rządu polskiego, dla ruchu zaś litewskiego przynosi niepowetowane szkody, gdyż litewskie organizacje postępowe nie są żadnemi organizacjami komunistycznemi, lecz organizacjami narodowo-demokratycznemi, przyczyniającemi się do budzenia poczucia narodowego wśród Litwinów wileńskich.

Rytas 10.V. zamieszcza obsz. streszczenie sprawozdania, złożonego ostatnio przez ks. Krajańca [illegible] litewskiego ch. demokratycznego Towarzystwa oświatowego w Wileńszczyźnie „Rytas", o stanie szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie. Ks. Krajańca przytacza przykłady, jakie miały zwalczać t-wo „Rytas" ze względu na „nieuszanowanie" przez polskie władze szkolne na otwieranie nowych szkół litewskich oraz na zamykanie stale utrudniające nauczanie w języku litewskim w szkołach litewskich. Pomimo tych przeszkód szkoły litewskie t-wa „Rytas" rozwijają się w Wileńszczyźnie — według Krajańca — pomyślnie.

Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E

POLITYKA ZAGRANICZNA RZESZY.

Neue Freie Presse 10.V. podaje rozmowę z dawną [illegible] Lerchenfeld, dobrze poinformowaną o niemieckiej polityce zagranicznej. W rozmowie powiedziano także [illegible], iż Rzeczpospolita odszkodowań i sprawa rozbrojenia, o których wspomnianą [illegible] wypowiedziała się w sposób nieustępliwy. Na konferencji rozbrojeniowej wyłoniły się trzy zagadnienia: równouprawnienia zbrojeń, umiędzynarodowienie armji Ligi Nar. i zniesienie pewnych gatunków broni. Pierwsze dwa zagadnienia zostały wysunięte przez Francję, a trzecie popierała Niemcy, Anglja i Ameryka. Niemcy zajęły takie stanowisko, że postawiły zasadę Anglji i Ameryce wypowiedzenie się w sprawie zakazu pewnych gatunków broni. Dalej w sprawie odszkodowań oświadczyła wymieniona osobistość, że Amerykanie i Anglicy dali do zrozumienia, że są za całkowitem skreśleniem odszkodowań, a nawet we Francji zarysowuje się dążność do przyjęcia dotychczasowej nieustępliwości. Rząd

francuski jednak nadal stoi na stanowisku, że zupełne Niemcy zupełnie zwolnić od obowiązku spłaty odszkodowań, gdyż po poprawieniu się ich położenia będą mogły podjąć spłaty. Wreszcie w sprawie nadchodzącej ma być zwołana konferencja państw zainteresowanych, ale nie wszystkie jeszcze państwa naddunajskie nadesłały odpowiedź. Niemcy, wobec tego, można sądzić, że sprawa utknęła na dłuższy czas. Niemcy tak nadal są gotowe do udzielenia pomocy tym państwom, które jak Austrja i Węgry, najbardziej jej potrzebują.

Le Temps 11.V. twierdzi, że gdy zaszły się w Niemczech na ustabilizowanie stosunków politycznych. Przeciwnie, wygląda tak, jak gdyby hitleryzm, który opanował Prusy, wywierał coraz większy wpływ na rząd Rzeszy. Wątpliwe jest, ażeby Centrum mogło utrzymać w Prusach ze ścisłą współpracą nacjonalistów i hitlerowców przeciw socjalistom, jak wyglądało dotąd Rzeszą przy poparciu socjalistów przeciw hitlerowcom i nacjonalistom. Nie należy się łudzić tem.

że hitlerowcy i nacjonaliści zechcą zgodzić się na politykę zagraniczną Brueninga, nawet jeżeli Bruening będzie dalej przemawiał w tak ostrym tonie, jak uczynił to ostatnio przy omawianiu rozbrojenia i reparacyj. Wymagania skrajnej prawicy przekraczają znacznie możliwości takiej niemieckiej polityki zagranicznej, która nadawałaby się do współpracy międzynarodowej. Świadczą o tem złożone przez nich ostatnio w Reichstagu deklaracje, tyczące się: Gdańska, Kłajpedy i rewizji traktatów. Rozwiązanie Reichstagu jest rzeczą ryzykowną, gdyż nowe wybory dałyby zapewne przewagę hitlerowcom.

Dopiero po 24 maja, kiedy stanie się aktualną sprawa nowego gabinetu pruskiego, można będzie się przekonać, czy socjaldemokraci będą mogli nadal popierać Brueninga, czy też będą zmuszeni przejść do opozycji. Ta ostatnia ewentualność spowodowałaby upadek gabinetu Brueninga.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI PO ZAMORDOWANIU PREZ. DOUMERA.

Pisma sowieckie 10.V, w doniesieniu z Warszawy p. t. „Haniebne oszczerstwo prowokatorów warszawskich" przytacza głosy prasy polskiej o zamachu na prezydenta Doumer'a, zaznaczając, że dzienniki polskie, nie wyłączając rządowych, zaczerpnęły „bezkrytycznie" wiadomości o sprawcy zamachu Gorgułowie z prawicowej prasy francuskiej. Jedynie pisma prawicowe „zajęły bardziej ostrożne stanowisko", nazywając Gorgułowa szaleńcem.

Prawda 10.V zamieszcza dłuższy art. Androwskiego p. t.: „Gniazdo terorystów białogwardyjskich we Francji", w którym wylicza istniejące we Francji organizacje emigrantów rosyjskich. Autor twierdzi, że emigracja rosyjska nieraz próbowała przy pomocy zamachów terorystycznych wywołać komplikacje międzynarodowe i wojnę przeciwko Z. S. R. R. Po nieudanej próbie zamachu na posla japońskiego w Moskwie dokonany został zamach na von Twardowsky'ego. Nadzieje na wybuch wojny na Dalekim Wschodzie zawiodły. Wskutek tego emigracja przeciwsowiecka inspirowała nowy zamach, tym razem w Paryżu a celem tego zamachu było niewątpliwie wywołanie konfliktu pomiędzy Francją i Z. S. R. R. Zamach Gorgułowa jest wyrazem nowej taktyki białej emigracji, polegającej na zgładzaniu obcych mężów stanu, celem sprowokowania wojny przeciw Z.S.R.R. Rządzące koła Francji bez żadnego skrępowania wykorzystały śmierć prezydenta Francji dla celów wyborczych, szerząc ohydną prowokację przeciwsowiecką i przedstawiając Gorgułowa jako neobolszewika.

Prawda 10.V donosi, że prezes CIK'a ZSRR. Kalinin wystosował do wdowy po prezydencie Doumerze depeszę, wyrażającą ubolewanie z powodu tragicznego zgonu prezydenta Doumera.

Izwiestja 10.V ogłaszają komunikat Tass'a, prostujący wiadomość Havas'a jakoby Gorgułow przebywał w roku 1927-ym w ZSRR. i był członkiem jaczejki komunistycznej. Komunikat stwierdza, że Gorgułow jako otwarty wróg ZSRR. miał być rozstrzelany i że nie był on w roku 1927-ym na terytorjum sowieckiem i nie mógł należeć do jaczejki komunistycznej. Prawdziwe niesfałszowane legitymacje partji komunistycznej wydawane są jedynie członkom W. K. P. i to po odbyciu dwuletniego stażu w charakterze kandydata.

Prawda 10.V, w art. wst. pisze, że wybory parlamentarne we Francji są dobitną ilustracją niezadowolenia szerokich mas francuskich z obecnej polityki czynników rządowych, które dążą do przygotowania wojny i interwencji przeciwsowieckiej, a z drugiej strony do przeniesienia ciężaru przesilenia gospodarczego na robotników. Pismo podkreśla, że pomimo sprzeczności taktycznych wszystkie stronnictwa burżuazyjne nie wyłączając socjalistów skoncentrowały swoje wysiłki celem zwalczania partji komunistycznej. Wskutek nierównej walki francuska partja kom. straciła ponad 200.000 głosów w porównaniu z poprzedniemi wyborami. Pomimo to na listy komunistyczne padło 800.000 głosów. co niewątpliwie jest dowodem poważnych wpływów komunistycznych we Francji. Wkońcu „Prawda" zaznacza, że wynik wyborów mógłby być bardziej korzystny dla komunistów, gdyby nie prądy opozycyjne i sekciarstwo, pozostałe po dawnem kierownictwie komunistycznej partji Francji. Pismo wyraża żal, że francuska partja komunistyczna w niektórych okręgach rolniczych straciła więcej, niż 50 proc. głosów.

L'Ere Nouvelle 10.V, (w art. E. Herriot) twierdzi, że radykali - socjalni używają swego zwycięstwa na pożytek Francji. Herriot jako przywódca radykałów rozumie doskonale, że opinja publiczna domaga się od niego wyjaśnienia, w jaki sposób zamierza on służyć ojczyźnie, czyli, że pragnie ona sprecyzowania taktyki partyjnej. W obecnej chwili zapewnić może on tylko, że będzie działał z całą rozwagą i po wszechstronnem rozpatrzeniu sytuacji; nie zbiją go z tropu nawet podejrzenia o przebiegłość i wykrętność. Dziennik kończy następującemi słowami: „Herriot wyjaśnił dostatecznie intencje i program swego stronnictwa w sześciu dobrze obmyślanych przemówieniach i nie ma zamiaru zbaczać z drogi".

The Daily Telegraph 10.V. Kor. dypl. pisze, że dopóki sprawa nowego rządu we Francji nie będzie ustalona dopóty koła dyplomatyczne w Londynie nie będą wypowiadały żadnych poglądów co do linji przyszłej zagranicznej polityki Francji.

Zdają sobie jednak w Londynie sprawę z tego. że zmiany w układzie sił w parlamencie francuskim mogą poważnie przeszkodzić w międzyczasie pracom francuskich rzeczoznawców w różnych komisjach konferencji rozbrojeniowej. Powstaje pytanie, czy podobna trudność nie będzie istniała w stosunku do problemów Gdańska i Kłajpedy oraz co do udzielenia finansowej pomocy naddunajskim i bałkańskim państwom.

Pozatem istnieje przypuszczenie, że Herriot, czy ktokolwiek inny, kto będzie stał na czele lewicowego gabinetu może zawahać się nad kontynuowaniem w Genewie polityki, tak ściśle złączonej z poszczególnym mężem stanu, jak plan Tardieu w sprawie rozbrojenia.

Co się tyczy repracyj, to autor pisze, że jest upoważniony przez miarodajne źródła do oświadczenia, że plan przypisywany W. Brytanji, wg. którego Niemcy po krótszem lub dłuższem moratorjum miałyby rozpocząć spłaty wdg. zniżonych norm, jest bezwzględnie nieangielskiego pochodzenia.

The Morning Post 10.V w art. wst. omawia wynik wyborów we Francji i pisze, że wobec bardzo niejasnych oświadczeń Herriota trudno jest dzisiaj określić jego przyszłą politykę. Co się tyczy polityki zagranicznej to Herriot zdawał się w ostatnich czasach skłaniać się na prawo i popierać linję polityczną, różniącą się minimalnie od linji politycznej Tardieu. Jeżeli więc utworzy on rząd bez współudziału socjalistów, to nie należy się spodziewać zmiany zagranicznej polityki francuskiej. Z drugiej strony, jeżeli Her-

tace szerokich mas francuskich z obozem polity[illegible] sygnatariuszy traktatowych, który [illegible] wojny z Niemcami [illegible] przez [illegible] stany [illegible] [illegible] proporcji [illegible] Można podkreślić, że poczynio- [illegible] [illegible] wyborach [illegible] W ostatnich wyborach komunistyczna partia dostała ponad 200.000 głosów więcej niż w ostatnio poprzednich wyborach. Łączna liczba, którą komunistyczne dostały [illegible] głosów co niewątpliwie jest dowodem zmiany nastroju wśród komunistycznych wyborców we Francji. Według „Prawdy" [illegible] że wyniki wyborów mogłyby być bardziej korzystne dla komunistów, gdyby nie prądy [illegible] po dawnemu [illegible]

że heferowcy i nacjonaliści zechcą zgodzić się na politykę zagraniczną Brueninga, nawet gdyby Bruening będzie dalej przemawiał w tak ostrym tonie, jak to czynił to ostatnio przy zamawianiu rozbrojenia i rewizyji. Wywiązanie sprawy prawej przekreśliła zupełnie możliwość dalszej niemieckiej polityki angielskiej, która nadawałaby się do współpracy międzynarodowej. Świadczy o tem złożona przez niego ostatnio w Reichstagu deklaracja, tycząca się Gdańska, Kłajpedy i zewnętrznych traktatów. Rozwiązanie Reichstagu jest rzeczą wykluczoną, gdyż nowe wybory dałyby niewątpliwie przewagę hitlerowcom.

Dopiero za 24 godz., kiedy stanie się aktualną sprawa nowego gabinetu pruskiego, można będzie się przekonać, czy socjaldemokraci będą mogli nadal popierać Brueninga, czy też będą zmuszeni przejść do opozycji. Ta ostatnia ewentualność spowodowałaby upadek gabinetu Brueninga.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI PO ZAMORDOWANIU PREZ. DOUMERA

Prasa sowiecka 10.V. w doniesieniu z Wars[illegible] [illegible] prowokatorów wars- [illegible] polskiej [illegible] zamach [illegible] Doumera, zaznaczając, że dzie- [illegible] zaczep- [illegible] wiadomości o sprawy zamach [illegible] prasy francuskiej [illegible] zajęty narazie ostrożn- [illegible] sługowa zależnem.

Pravda 10.V. zamieszcza [illegible] art [illegible] w Gdańsku [illegible] zatłoczy- [illegible] wyścia [illegible] Autor [illegible] przywiązywała przy [illegible] wyraźnie komuni [illegible] A. S. R. [illegible] za posła japońsk- [illegible] wojny [illegible] W tym-tego zam- [illegible] zonany został [illegible] zamach [illegible] Nadzieje [illegible] Francja a [illegible] wyraźnie nawet [illegible] na zakładzanu [illegible] wojny przez [illegible] tego [illegible] przewodniczącego Francji [illegible] słowna przemówienie [illegible]

Pravda 10.V. Doumer, że prezes [illegible] wyskoczyłoby wybory po pre [illegible] ubolewanie [illegible] przezydenta Doumera.

Pravda 10.V. ogłasza komunik- [illegible] wiadomość Havasa, jakoby [illegible] w roku 1927-ym w ZSRR był [illegible] komunistycznej. Komunikat stwier- [illegible] jako aktywny wróg ZSRR miał [illegible] mógł być on w roku 1927-ym na [illegible] nie mógł nawet [illegible] Prawdziwe [illegible] partii komunistycznej wydawane są [illegible] W. K. P. i to go odkrycia [illegible] kandydata.

Pravda 10.V. w art. wstępnym piszę, [illegible] we Francji są obecnie [illegible]

riot będzie zmuszony liczyć na poparcie socjalistów to bewzględnie nastąpi pewne zmniejszenie się żądań francuskich zarówno w kwestji reparacyj jak i rozbrojenia.

The Times 10.V w art. wst. omawiając wynik wyborów we Francji podkreśla, że wyborcy w sposób trzeźwy lecz zdecydowany oddali swoje głosy na partje lewicowe. Kraj głosował z myślą, by zapewnić sobie rząd bardziej liberalny od obecnego. Jak dalece polityka Tardieu w stosunku do reparacyj, rozbrojenia i innych ważnych kwestji ulegnie zmianie — pokaże przyszłość. Wydaje się jednak być pewnem już dzisiaj, że polityka zagraniczna będzie prowadzona przez osobę bardziej kompromisową niż Tardieu. Jest rzeczą zupełnie możliwą, zdaniem autora, iż zwycięstwo lewicy ma za przyczynę głównie czynniki polityki wewnętrznej, jednakże stosunki z innemi krajami europejskiemi, szczególnie z Niemcami, odgrywały również rolę u wyborców.

The Manchester Guardian 10.V, w art. wst. zastanawia się nad przyszłym układem sił politycznych we Francji. Francuscy mężowie stanu będą musieli teraz rozwiązać cały szereg problematów, które stale były odkładane. Sytuacja nie przedstawia się lepiej obecnie, przeciwnie jest daleko gorszą niż była przed kilku miesiącami. Autor przechodzi do omówienia sytuacji międzynarodowej i wskazuje, że fiasko Ligi Narodów w przełamaniu stanowiska Japonji w konflikcie z Chinami zwiększyło tylko poczucie braku bezpieczeństwa u członków Ligi. Co się tyczy konferencji rozbrojeniowej to stale podkreślany jest punkt widzenia interesów narodowych.

The Daily Telegraph 10.V, omawiając w art. wst. wyniki wyborów we Francji pisze, że dziś jeszcze nikt nie może przewidzieć, jakie są decyzje Herriot'a lub też egzekutywy jego partji. Można jednak się spodziewać zmiany co do stopnia żywotności polityki zagranicznej i gotowości zastosowania bardziej pojednawczych metod w osiąganiu celów zasadniczo niezmienionych.

The Daily Herald 10.V, w art. wst. podkreśla, że wyborcy francuscy wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko Tardieu. Pogorszenie się sytuacji ekonomicznej odegrało swoją rolę podczas wyborów, lecz pominąwszy ten fakt, jest rzeczą zupełnie jasną, iż naród francuski ma już dość stanowiska Tardieu w sprawach zagranicznych. Francuzi pragną tylko więcej pokoju i porozumienia. Pragną oni żyć nietylko w poprawnych lecz w przyjacielskich stosunkach ze swoimi sąsiadami. Pragną więcej „ducha Locarno" a mniej „ducha Wersalu". Autor przewiduje nowy kurs polityki zagranicznej Francji.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Morning Post. 9.V, w art. wst. omawia sprawę rozbrojenia i podkreśla, że lądowa armja brytyjska została zredukowana już ponad granice podyktowane bezpieczeństwem. Co się tyczy rozbrojenia morskiego, to Anglja posunęła się również bardzo daleko. Imperjum brytyjskie jest już rozbrojone do tego stopnia, iż byłoby niebezpieczeństwem dla jego istnienia oraz dla pokoju świata, gdyby Imperjum miało rozrajać się nadal. Autor wskazuje, że Rosja sowiecka uzbroiła się w celach rewolucyjnych podbojów. Nigdy duch militaryzmu nie panował w Rosji w sposób tak potężny, jak obecnie. Nigdy wyszkolenie wojskowe nie było tak rozpowszechnione, jak obecnie. Rząd sowiecki określił swoją armję lądową jako liczącą trochę więcej niż pół miljona. Liczba ta obejmuje jedynie istniejącą armję, poza którą stoją wielkie siły. Sowiety—według relacyj korespondenta „M. P." — mogą zgromadzić w przeciągu trzech tygodni na swym zachodnim froncie siły zbrojne w liczbie 3 miljonów ludzi z lotnictwem i ciężką artylerją. Jest to faktyczna i poważna groźba, wobec której państwa Europy Wschodniej obawiają się rozbroić. Autor akcentuje: jeśli konferencja rozbrojeniowa nie liczy się z Sowietami, to nie liczy się ona z najważniejszym czynnikiem.

Nawiązując do oświadczenia sir John Simona, iż mocarstwa poświęciły 10 lat intensywnemu badaniu sprawy rozbrojenia, pismo zaznacza, iż badania te były rozpoczęte nie od właściwej strony. Jest prawdą, iż zbrojenia nie są pewnym środkiem przeciwko wojnie, — lecz są przynajmniej środkiem przeciwko zniszczeniu i klęsce. Teza, iż zbrojenia są powodem wojny, jest z gruntu fałszywa i może nawet stać się niebezpieczną.

PROJEKT FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ.

Vossische Ztg. 11.V, pisze z powodu opowiedzenia się Bethlena przeciwko federacji naddunajskiej, że żadne sfery urzędowe nie popierają akcji Hantosa i Gratza. Dziennik wyraża jednak zdziwienie, że kanclerz Bethlen widzi rozwiązanie sprawy środkowoeuropejskiej w stworzeniu bloku Włoch, Austrji i Węgier. Austrja, zdaniem dziennika, nie zgodzi się na taki projekt, gdyż „orjentuje się ona ku Niemcom conajmniej tak silnie, jak Węgry ku Włochom".

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 9.V, w art. wst. p. n. „Co nowego w państwach bałtyckich?" konstatuje, że, idea unji ekonomicznej państw bałtyckich, mająca na celu wzajemne szukanie dróg dla przezwyciężenia kryzysu, została stłumiona w zarodku przez nieprzezwyciężone trudności życiowe. Okazało się bowiem, iż w Rydze obawiają się konkurencji Tallina, a w Tallinie — Rygi. Co do Litwy, to dla niej zagadnienie unji celnej oznaczałoby niemal zupełne zrezygnowanie z rozwoju własnego przemysłu. Z drugiej strony, ograniczenia walutowe i handlowe na Łotwie i w Estonji utrudniają normalne stosunki tych krajów z zagranicą. Ograniczenia te zwłaszcza utrudniają stosunki między Litwą i Łotwą, tak, iż nieporozumienia w stosunkach ekonomicznych odbijają się także ujemnie w innych dziedzinach, przedewszystkiem przy wykonywaniu konwencji szkolnej. W celu usunięcia tych trudności przewidywane jest zwołanie w niedalekiej przyszłości specjalnej konferencji rzeczoznawców obu krajów.

Ponadto w artykule tym dziennik pisze o trudnej sytuacji, w jakiej ostatnio znalazła się Łotwa, z powodu odmowy Sowietów przedłużenia traktatu handlowego łotewsko - sowieckiego. Odmowa Sowietów jest tłomaczona w miarodajnych kołach łotewskich, jako polityczne posunięcie Sowietów, które obecnie, gdy już wszystkie państwa, wyjąwszy Rumunję, podpisały pakt nieagresji z Sowietami, nie mają potrzeby dłużej liczyć się z Łotwą i dawać liczne zamówienia fabrykom łotewskim w celu pozyskania sobie Łotwy. Teraz Sowiety postawią Łotwie w przyszłych rokowaniach handlowych ciężkie warunki, a mianowicie: zażądają umożliwienia przywozu do Łotwy towarów sowieckich na taką samą przynajmniej sumę, na jaką Sowiety będą wywoziły towarów łotewskich.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.